

10.11.89

NS 12(?)



SPANIEC

BIULETYN INFORMACYJNY MŁODZIEŻY
NIEZALEŻNEJ

DEJISI CZASY

to o czym nie byliśmy, wstąpiła inni
nie z tego co przeoczyli nie ujdzie ich uwaga
nie miał racji powiada nie rozumiał konfederat
ci którzy przyjdą

Będą dla nas okrutni powiedzą
czas był ciemny i będą mieli rację
wystawia nam rachunek śpytają
czemu milczeli

Jak im wytłumaczyć ** byliśmy
dzieci czasu tam nie było nic
oprócz pytań
które próbowaliśmy skradnąć
w jakąś sensowną całość



WITKO ZŁATKES

rocznicowe

rozważania

Jak co roku w rocznicę grania 197
i 81 roku wznowiła się fala protestu
przeciwko komunistycznej dyktaturze.
Na ulice wyszli młodzi z transparentami
wyrastającymi "Solidarność" i
"Niepodległość". Milicja użyła do ich
rozprzeczania gazów i pałec. Policjanci
wtedy widzieli się stwierdzenia, że
"siły porządkowe nie interweniowały".
Jakże inaczej młodzi mają wyrazić zdanie
o rządach partii jeśli nie na
ulicach. Wszystko to prawie niezależne
organizacje młodzieżowe są nielegalne,
a ZSMP to zbieg milionów przycisków
i wielkich ideowców. Przejawiają
jakiegokolwiek sprzeciwu reżimowi
spawacze są natychmiast tłumione.
Dziesiątka podejrzanych osób /księżki/
członków "Solidarności" bez przerwy
skryta się Służby. Czy w atmosferze
kłamstwa przedkładano młodzi ludz...

mogą rozwijać osobowość, myśleć o
przyszłości?
Odpowiedzią na to pytanie jest liczba
młodych wykształconych Polaków emi-
grujących na Zachód by tam zarobić
myjąc naczynia w knajpach.
Czy rządzący będą chcieli zmienić
stosunek do młodzieży okaże się w
nowym, może lepszym 1989 roku.

T.W.



"SZANIEC" (1939-45)

"Szaniec" zaczął się ukazywać w październiku 1939 r. jako powielony biuletyn. Od numeru 13 datowany 24 marca 1940 i przybrał formę drukowaną w tej postaci do upadku powstania warszawskiego wyano cona miesiąc 14 numerów. W roku 1941 nakład wynosił 5 tysięcy, a przed wybuchem powstania 15 tysięcy egzemplarzy. Początkowo usiłowano utrzymać "Szaniec" jako tygodnik i bez zala zdołano ten cel osiągnąć, wydając między marca a 1940 /nr 13/ i lutym 1941 /nr 56/ 44 numery. Jednak warunki okupacyjne stawały się coraz trudniejsze, więc ograniczono wydawanie "Szafca" do dwóch razy w miesiącu. W ciągu dalszych 23 miesięcy wydano 38 numerów, od nr 57 z 1 - 15 marca 1941 do nr 94 z 29 stycznia 1943. Dnia 4 lutego 1943 oddzieli Gestapo i Zandarmerii obojętne drukarnie "Szafca" przy ul. Szkieł 46. Od tego momentu do wybuchu powstania warszawskiego "Szaniec" wychodził nieregularnie.

Warunki okupacyjne miały poważny wpływ na ilość wydań. W ciągu trzynastu miesięcy 1940 roku ukazało się 37 numerów, potem jednak liczba wydań zaczęła gwałtownie spadać - 25 numerów w 1941 roku, 17 numerów w 1942 roku i zaledwie 15 numerów w 1943 roku. Dopiero w 1944 roku ilość wydań wzrosła znacząco, w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy, co wybuchu powstania ukazało się ponad 16 numerów. W czasie powstania wydano 39 numerów. Od 20 sierpnia /nr 16/122/ do 23 września /nr 50/156/ "Szaniec" ukazywał się codziennie z niekwalifikacją włącznie.

Po upadku powstania w jesieni 1944 wznowiono wydawanie "Szafca" w Krańcowie, ale ukazało się zaledwie parę numerów. Ostatnie wydanie w kraju nr 1/161, było datowane 15 stycznia 1945 r. Nakład jego wynosił siedem tysięcy.

To była powtórka z historii. A teraz kilka słów o biuletynie, który trzymacie w ręku. Biuletyn informacyjny "Szaniec" jest pisany w Kuchni Miejskiej Książkowej, który ukazywał się od 20 kwietnia 1983 roku. Na po-

czątku wykonywany w formacie 1/4, później w formacie 1/8 stron. Ciąg pierwszy 1. miesiąc ukazał się 20 numerów, do 20 września 1940 roku - 50 numerów, a 11 kwietnia 1941 roku - wydano setny numer pisma. Pozostałe są w innych rękach.

Jurijusz Kowalski



KLEMPICZ-NIE

- 5 km od budowanej elektrowni atomowej przepływa Warta. Stwarza to ciężkie zagrożenie dla mieszkańców naszego miasta. W przypadku ewentualnego przecieku radioaktywnej wody Warty dojdzie do skażenia w Gorzowie ponad 80% wody pitnej, która jest czerpana ze studni głębinowych, remontowanych kalkanaście metrów od brzoza Warty.
- Nawet podczas normalnej pracy elektrowni atomowej pewien procent radioaktywnych gazów uleciaje się do

atmosfera, co prowadzi do zwiększenia wrażliwości do zniszczenia urządzeń i na nowotwory.

- elektrownia atomowa w Kłempiczu będzie najdroższym obiektem w historii PRL - równowartość to -
- owarazowo - kosztując - np. - 60 latnie koszty 15 bilionów dolarów.
- Jak poinformował prof. Ney z AN, ZSRR wycofał się z przekonania o nas przyszłych wysokoaktywnych odpadów radioaktywnych.

PRZEDM. ZAGROZENIUM ATOMOWYM

Prawo do obrony zdrowia i życia jest podstawowym prawem. Nikt nie może nam go odebrać. Nie może tego uczynić również władza. Tymczasem nie licząc się ze zdaniem mieszkańców Miast Lubuskiej i całej Wielkopolski, rozpoczęto prace przy budowie elektrowni atomowej w Kłempiczu (80 km od Gorzowa). Prowadzone są roboty ziemne oraz wycinka Puszczy Noteckiej.

Nie chcemy być narażeni na promieniowanie radioaktywne.

Nie chcemy spożywać skażonej wody i żywności.

Nie chcemy inwestycji, która doprowadzi do zniszczenia dużych obszarów lasu.

Żądamy całkowitej rezygnacji z budowy elektrowni atomowej w Kłempiczu oraz zaprzestania wszelkich prac przygotowawczych. Do czasu, kiedy to nie nastąpi będziemy prowadzić w kłempickim marsze protestacyjne. Pierwszy z nich odbędzie się w niedzielę 4 kwietnia o godz. 10.00 w Gorzowie. Trasa przebiegać będzie przy Katedrze - ul. Chreptego - Urząd Wojewódzki.

Nie rezygnujemy z prawa podważania o swoim losie.

Włącz się w nasz wspólny protest.

Kuch Młodzieży Niezależnej - Gorzów
Środowisko "Czas Przyszły" - Gorzów

wojsko raz jeszcze

stawa o możliwości odbywania służby wojskowej w formie zastępczej. Dla "krótko chętnego" weszła w życie nie tak dawno, ale że istniała już wcześniej możliwość odbycia służby zastępczej - każdy wie. Pomijając fakt, iż było to wynikiem większego lub większego szczęścia. Sturbę taką można było również otrzymać ze względu na wyznawaną wiarę /Świadkowie Jehowy/ a roku ubiegłym władze wojskowe wydały tajny rozkaz /SOWNR 067/, który mówił o św. Świadków Jehowy i nacyfistów skierować do zastępczej służby wojskowej. W Jaworzynowie Świadków Jehowy przeszła samą siebie gorzowska wojskowa Komenda Uzupelnien. Otoż jednego z tzw. "obsługiwaczy" zatrudnionego w WJT /Wojsk. Urząd Telek./ po odmowie odbycia zastępczej służby /odbył tylko 1/4 służby/ zwolniono z odbywania służby i zatrudniono na tym stanowisku jako normalnego pracownika z wynagrodzeniem.

- Rozdają się więc pytania:
- jak to jest z naszą socjalistyczną równością?
 - komu i dlaczego zależy na porównaniu ludzi?
 - dlaczego jedni, mimo szczerych chęci i legalnych form ubiegania się o nią są odrzucani?
 - Na te pytania nie trudno znaleźć odpowiedź. Wystarczy odwołać się do kielistek - odki, wytrzeźwieć i mądrze przeanalizować socjalistyczne metody rządzenia. Tyle nam dało wiele razy na to odpowiedź.

19 lutego w kościele
przy ul. Zeromskiego
po mszy o 16.00 -

- odbędzie się spotkanie z Adamem Michnikiem -
- doradcą "Solidarności"

list do redakcji

SALDOS!

Chciałbym do was napisać parę słów na temat artykułu z "Szpansa" nr 110 pt. "Anarchizmem siów kilka pod rozważ". Ośm przeczytałem ten artykuł i strasznie się zdenerwowałem, żeby nie powiedzieć wkurwiłem. Widzę, że i Wy/red. "Szpansa" / popieracie propagandową walkę z anarchizmem wywołaną i kontynuowaną przez rezim Jaruzelsa. Jesteś ciekaw co wszechwładne skłania do opluwania tego nurtu filozoficznego. Jestem również ciekaw co autor tego artykułu czytał z anarchizmem i co w ogóle wie o anarchii. Może on po prostu ma pieniądze za takie artykuły? Nie, wcale nie chcę nikogo obrażać po prostu chcę wytłumaczyć autorowi, że opluwa za czoły, o których nie ma pojęcia. To co on określa anarchią jest słownym huliganstwem. Czytając MIR-u "Ziemię Obiecana" i również byłam /nie tylko ja/ wstrząsnęły tymi wypowiedziami. To powiedziałem wprost MIR-owi ale to, że oni są anarchizmi to było dla mnie do powiedzenia. Czy autor "Anarchizmem..." wie co oznacza słowo anarchia? Czy po prostu przeczytał tylko twierdzenie w PWN-encyklopedii. Lew Tolstoj powiedział: "Chrześcijaństwo to anarchizm". Tak więc anarchia nie oznacza odrzucenia wszystkiego, zatarcia tego co ładnie, lecz tego co złe, uciski, nierówności itp. Jak można anarchizm uważać za zwalczający Ojczyznę??? Anarchizm nigdy nie walczył z ojczyzną, lecz z państwem, rządem, tym co nadużywa słowa Ojczyzna dla swojej prywaty. Ojczyzna można nazwać miejsce w którym się urodziło, wychowało, ale nie granice narzucone przez podział polityczny. Jak zauważyliście nie mam zdolności do pisania. Aż wierzcie mi autor tego artykułu nie zna anarchizmu, anarchia nie odrzuca wszystkiego: "Anarchia nie oznacza braku jakichkolwiek instytucji lecz jedynie takich, które zmuszają do czynienia zła". /L.Tolstoj/ Anarchia to postępowanie wg norm narzuconych przez sumienie ale to sumienie trzeba sobie wykształcić, a nie czekać aż ktoś narzuci nam zasady tego sumienia. Najbardziej trzeba ludziom zechać i szanować ludzi. Jednocześnie gardzić i być od ludzi jest zło. Bog ciłościła słowo "Anarchia" oraz i wywołuje z natury...

deary i dlatego trzeba go szanować. BOJ O ANARCHIA

Co do religii, religii, wachaj - ktoś wyobraża sobie zwolnienie człowieka. Wierchizma MIR jest przeciwko religii, jest przeciwko obecna - zwałianym tego słowa znaczenia. Walczy o to by religia rozumiana jako religia - zek uczuciowy a nie religia przymusu bycia z sobą, kontraktu. Tak więc daleka droga przed anarchizmem.

Jeśli chodzi o religię to również autor nie zrozumiał słowa religia. Anarchia jest przeciwnikiem Kościelnego reżimu nałożonego przez Kościół /księża/ na wiernych. Przeciw uciskowi tych wiernych. Wystarczy popatrzyć wstecz i prześledzić historię jak Kościół trzymał w ciemności /generalnie sprawę etniczną/ po to, aby 50% zjednie potrzeba mógł wyłudzić od nich resztę majątku. Tak więc księża nie bogactwa - wierni biedni.

A co o wojsku? To anarchia /obecnie nie rozumiana/ jest przeciwko /generalnie/ przemocy i wstata wojsko za źródło przemocy. Nie chcę zbrojnego pokoju. Armia to ponizenie jednostki i czynienie z niej wartości przetrzawowej w konfliktach politycznych. Czyżby i RRM być za arnią. A może tylko za arnią komunistyczną? /i?/ Czyżby armia zachodu były arnią pokoju?

Grzegorz Zych
Zyga

te na oceny państwowe czyli tzw. szeregowe - dst. Nauczyciel Brown dał na lekcji monolog sam ze sobą, czytając sobie podręcznik od dechy do dechy. Szeregowe ożwiienie u profesora stwarza dżwoneg szkolny. Profesor podnosi głos i dalej czyta książkę, kończąc w połowie przerwy. Ostatnio klasa lia zbuntowała się i na kieszówce nie podpisrywano się zawiiskami tylko mizerani. Finał tej sprawy daje duzo do myślenia. Wszyscy otrzymali oceny dostateczne oprócz jednej dziewczyny, która podpisała się i dostała db-

● KRAKÓW. Dyrekcja Zespołu Szkół Zudowlanych nr 2 wydała zarządzenie zabraniające uczniom szkoły przebywać w czasie lekcji i przed lekcjami na korytarzach, w ubikacjach i na schodach. Nikom: nie wolno w czasie lekcji opuszczać sal lekcyjnych. Jeśli ktoś nie może 45 minut wytrzymać bez odwiedzenia toalety, musi mieć zawiadzczenie od lekarza /!/, w każdej sali ustawiono wiadro z wodą do płukania gębki.

● KRAKÓW. w grudniu b.r. nowo wybrany Samorząd Szkolny VII LO w porozumieniu z dyrekcją i Rada Pedagogiczna wysunął propozycje powołania w szkole Rzecznika Praw Uczniowskich, Rzecznikiem na zotad nauczyciel, wybrany przez młodzież szkolną. Dodatkowo Rada Pedagogiczna może wybrać jednego ucznia, który będzie reprezentował interesy swoich kolegów i koleżanek.

● POZNAŃ. 8 grudnia 85 przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Anny Bosskiej /VIII LO/, gdzie znaleziono prasę i sprzęt drukarski. W "kotle" zatrzymano też Jacka Karczewskiego /VIII LO/ i Konstantego Górno /I LO/, przy których znalezione gotowy do druku specjalny numer "Głosu SKOS-ów" /mimo tego numer ukazuje się już następnego dnia/, Kostek został zatrzymany na 40 godzin, pozostali zostali przesłuchani, a w ich domach przeprowadzone rewizje.

/Bismol/

● POZNAŃ. W nocy z 10 na 11 grudnia powracającego do domu licealista Szymona Kanterskiego /zatrzymanego poprzednio z woškówkami podczas śmigielowych strajków/ zaczepili i okradli pobid trzech mieszkaniec wycieczki, tylko dzięki wdzięczności miejscowego policjanta. Kawalnicy jeżdżący przez jakieś miast stali pod

jego domem i następnie o dziecku smechoder /duży list/.

/Bismol/

● WROCŁAW. 7 grudnia studenci odbyli rozmowę z ptk. Anyszczak - szefem departamentu spraw obronnych przy Ministerstwie Edukacji Narodowej, na temat normalizacji zajęć Studium Wojskowego. Na spotkaniu poruszono również sprawę nauczania w szkołach średnich Przystosobienia Obrannego i Przystosobienia Wojskowego oraz wzięto stanowisko Międzyuczelnianego Komitetu Oporu w Wrocławiu i dwa numery NON-STOPU. Do stanowiska MKO dołączono kopię stanowiska Rady Młodzieży Szkolnej ZIMP wrocławskiej, popierające postulaty MKO.

/Bismol/

● GDANSK. Gdańska MFV podała jawnego przedstawiciela, poprzez którego można nawiązać z nimi kontakt i przekazywać informacje. Jest nim Dariusz Krawczyk zam. Gdańsk - Przymorze ul. Rokosowskiego 1d m 26, tel. 56-26-19.

/Bismol/

● ŁÓDŹ. 14 stycznia odbyło się spotkanie Krajowej Rady Koordynacyjnej Federacji Młodzieży Walczącej. Obecni byli przedstawiciele regionów: Bydgoszcz, Gdańsk, Kraków, Łódź, Płock, Szczecin, Warmia i Mazury oraz Warszawy. Na spotkaniu omówiono sprawy obecnej sytuacji w kraju, strategii FMW w najbliższym czasie oraz zdecydowane o powołaniu jawnych przedstawicieli Federacji w niektórych regionach.

/Bismol/

● WROCŁAW. 3 stycznia 1989 r. nastąpiło połączenie struktur młodzieżowych Dolnego Śląska. Nowa organizacja przyjęła nazwę "Ruch Młodzieży Niezależnej Dolny Śląsk". Międzyuczelniany Komitet Oporu przekształcił się w Międzyuczelniany Komitet Uczniowski i stanowi sekcję szkolną RMN-u. Ruch będzie działał w środowisku uczniowskim, studenckim i wśród młodych robotników.

/Bismol/

Bismol zamknięte 10.11.1989 r.
Wydaje się "Szaniec"
cena 22, 10

R.M.N.